

# Na progu



TADEUSZ GAJCY

## Na progu

Już jutro może nie ostygłym  
od łuny okiem będę musiał  
ogarnąć świat i spojrzeć wprost  
na nieba lot i tęczy most; —  
już jutro może dym jak widły  
zapachnie chlebem, ognia różga  
wysokim kwiatem w ogród spadnie,  
a ptak, co w smutku miał mieszkanie  
odmiennym szeptem zamknie sen.

Odrodzenie, Przemiana

I kiedy będę musiał dotknąć  
miłosną ręką drzew tych samych,  
położę na nich gniewną pięść.  
A kiedy nad mą samotnością  
przyjdzie mi słowa jak kolana  
radośnie zginać, sercu ufać  
i słuchać echa, w którym głos  
jak broń oddzwania albo kość  
warga otworzy się jak lufa.

Zwątpienie  
Miłość

Jak jabłoń obłok w oknie stanie  
i szepnie — śpiewaj, szepnie — wróć.  
Niech głos wysmukły drży jak łódź,  
bo to odmienne jest kochanie.  
Już jutro może kwiaty grube  
pochłoną cię i czas zapomni,  
gdy nad twą wiosną tęczy supeł  
nad spiż wspanialszy i nad pomnik.

Przemijanie

I w dłoni ciepłej twarz ukryta  
zacięży<sup>1</sup> nagle, kropla ust  
jakbym na wardze łunę niósł  
zabarwi sen wśród ptasich gitar  
stwardnieje kora pod dotknięciem  
czerwonych palców. Lekka kość  
jak dziewanna<sup>2</sup> żółtych wonny włos  
uśmiechem pozna mnie męczeńskim.

Żołnierz, Pamięć

I szepnie — śpiewaj, szepnie — idź.  
Nie tobie lekkim słowem kochać  
lecz stać nad czasem tym jak krzyż  
i znaku czekać znów w obłokach.  
Bo jestem tutaj płodnym pyłem

---

<sup>1</sup>zaciężyć — dziś popr.: zaciążyć. [przypis edytorski]

<sup>2</sup>dziewanna — lecznicza roślina o wysokiej łodydze i żółtych kwiatach. [przypis edytorski]

by miłość rosła, kiedy runą,  
i trwoga wielka, gdy zabijać  
będą wpatrzeni w zbrojne jutro.

---

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z *Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur*.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na *Licencji Wolnej Sztuki 1.3*.

Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w *Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur*. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/gajcy-na-progu>

Tekst opracowany na podstawie: Z rodu Anhellich. Liryka pokolenia wojennego, oprac. S. Stabro, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 1991.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez fundację Nowoczesna Polska. Utwór powstał w ramach "Planu współpracy z Polonią i Polakami za granicą w 2014 roku" realizowanego za pośrednictwem MSZ w roku 2014. Zezwala się na dowolne wykorzystanie utworu, pod warunkiem zachowania ww. informacji, w tym informacji o stosowanej licencji, o posiadaczach praw oraz o "Planie współpracy z Polonią i Polakami za granicą w 2014 r."

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Katarzyna Dug, Paulina Choromańska, Wojciech Kotwica.

*Wesprzyj Wolne Lektury!*

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

*Jak możesz pomóc?*

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).